Cena 20 hal.

Adres wydawnictwa Kraków, Stradom 13. Nr. telefonu 279. Konto czek. P. K. O. Nr. 174.453. — Listy i rękopisy należy przesyłać pod adresem redakcyi w Przywozie kolo Mor. Ostrawy. — Adres Administracyi dla Krakowa: Stradom 13. — Nakł. Gal. Spółki Wydawniczej w Krakowie.

Nowy Dziennik

Cena 20 hal.

Prenumerata w Austro-Węgrzech, Królestwie Polskiem i Niemczech: Miesięcznie 4 K 80 h, kwartalnie 14 K 40 h. — Cena ogłoszeń: 10 hal. za 1 mm 1szpalt. — Prenumeratę, ogłoszenia i przesyłki pieniężne przyjmuje Administracya w Przywozie kole Mor. Ostrawy. Tel. 211

Wychodzi codziennie, także w poniedziałki.

Rok I. Kraków, sobota 31. sierpnia 1918. Nr. 54.

Oficyalne oświadczenie Turcyi w sprawie palestyńskiej.

Słowa a czyny.

Podana przez nas przed kilku dniami wiadomość o ostatecznem wyłączeniu Estonii i Inflant z organizmu państwa rosyjskiego, znalazła potwierdzenie w ogłoszonej wczoraj przez »Nordd. Allg. Zeitung« treści układów dodatkowych do brzeskiego traktatu pokojowego.

Z ogłoszonych trzech układów jeden normuje zobowiązania finansowe Rosyi wobec Niemiec. Rosya zobowiązuje się wypłacić Niemcom 6 miliardów koron, z czego 1 miliard prawdopodobnie przypadnie na Finlandyę i Ukrainę. Drugi układ zawiera uznanie przez Rosyę niezależności Georgii, odmawia jednakowoż uznania samodzielności innych państw kaukazkich, przedewszystkiem Baku. Oderwanie bowiem tychże obszarów oznaczałoby dla Rosyi pozbycie się najobfitszych źródeł nafty.

Trzeci układ uzupełniający — najważniejszy — zawiera sankcyę Rosyi na oderwanie Estonii i Inflant. W traktacie brzeskim Rosya zgodziła się na oderwanie Finlandyi, Kurlandyi, Litwy, Polski, Ukrainy i niektórych obszarów południowych, tych ostatnich na rzecz Turcyi. Wojska niemieckie wkroczyły były wtedy wprawdzie także do Estonii i Inflant, ale tylko celem »oczyszczenia tych krajów z band rabujących i plądrujących.« Natomiast suwerenność Rosyi nad tymi krajami została nienaruszoną.

Atoli Niemcy, raz wkroczywszy do kraju, nie mieli zamiaru go oddać. A że żyjemy pono w wieku »samostanowienia« narodów, Niemcy wystarali się, by przy oderwaniu tych krajów od Rosyi i tej formułce stało się zadość. Co się udało w Kurlandyi, i tu przeprowadzono. Kilkadziesiąt baronów niemieckiego pochodzenia, posiadających tam wielkie posiadłości ziemskie a stanowiących w Inflantach 8 do 9, a w Estonii 4 procent tubylczej ludności estońskiej względnie łotyskiej, proklamowało niezależność Estonii i Inflant i razem z baronami kurlandzkimi udali się w deputacyi do cesarza Wilhelma II. z prośbą, by raczył zapanować nad nimi. Cała akcya nie odbyła się bez porozumienia z magnatami pruskimi, dla których wojna nie prowadzi się dla żadnego innego celu, jak tylko dla przysporzenia nowego blasku koronie pruskiej.

Natomiast obeszło się bez porozumienia z legalną reprezentacyą ludu niemieckiego, z sejmem Rzeszy. Rokowania rosyjsko-niemieckie toczyły się w Berlinie bez żadnej ingerencyi sejmu Rzeszy, podpisanie układów dodatkowych nastąpiło bez porozumienia się z posłami. Nie damo kanclerz opierał się stanowczo w ostatnich dniach zwołaniu komisyi głównej sejmu Rzeszy.

Wiadomem bowiem jest, że całe centrum, stronnictwo postępowe i socyaliści niemieccy sprzeciwiają się stanowczo przyłączeniu jakichkolwiek krajów do państwa niemieckiego, i nigdy nie zgodziliby się na ratifikacyę podobnych układów.

Stronnictwa te wychodzą przytem z zasadło jednego założenia, że każde ostateczne uregulowanie stosunków na Wschodzie jest przeszkodą dla zawarcia pokoju, nowym argumentem dla państw koalicyi, o dążnościach imperyalistycznych Niemiec. Czemże bowiem można nazwać ostatnie postępowanie Niemiec, jak nie otwartą aneksyą? »Samostanowienie jest tylko płaszczykiem. Żadnemu człowiekowi w Niemczech, — pisze berliński »Vorwärts« — ani na całym świecie nie będzie można poważnie wmówić, że machinacye baronów bałtyckich mają coś wspólnego z rzeczywistą wolą ludności. Można całkiem śmiało powiedzieć, że to, czego chce ludność, w rażącej sprzeczności pozostaje z dążeniami znienawidzonych przez nich baronów bałtyckich. Jeżeli Wilhelm II. zostaje księciem Bałtyku, to dzieje się to nie tylko przeciw woli ludów z nami walczących, ale prawdopodobnie też przeciw woli Kurlandczyków, Inflantczyków i Estonczyków i z pewnością także wbrew woli przeważającej części narodu niemieckiego.«

Dr. Solf w ostatniej swej mowie oświadczył, że Niemcy nie chcą żadnych aneksyi na Wschodzie i że pokój brzeski jest tylko ramą z prowizorycznym obrazem. To były słowa. Zaznaczyliśmy na tem miejscu, omawiając odpowiedź lorda Cecila na mowę dra Solfa, że od postępowania Niemiec zależeć będzie, czy enuncyacya dra Solfa pozostanie tylko mową, czy też będzie początkiem rozważnych czynów ze strony Niemiec, mogących nas zaprowadzić do pokoju.

Między słowem a czynem jednak jeszcze zieje wielka przepaść w Niemczech. Wczoraj ogłoszone traktaty uzupełniające do pokoju brzeskiego nie przyspieszą pokoju, lecz owszem oddalają nas od niego, gdyż dają rządom koalicyi jeszcze jeden atut do ręki w propagandzie i rozpłomienieniu własnych ludów w kierunku wojny. »Ale naród niemiecki — zauważa »Vorwärts« — chce mieć pokój i gwiżdże, za przeproszeniem, na wszystkie rzekome korzyści polityki kresowej, jeżeli bez nich może osiągnąć pokój choćby o jeden dzień wcześniej.«

Niemcy na wschód od Bapaume.

Wiedeń, 30 sierpnia. Urzędowo donoszą:

WŁOSKA WIDOWNIA BOJU.

Na południe od Mori napadły oddziały kawaleryi nieprzyjacielski punkt oparcia i zniosły część załogi. Także w dolinie Concei były nasze oddziały czynne z powodzeniem.

Na płaskowyżu Siedmiu Gmin ożyła znacznie czynność potyczkowa. Koło Asiago i na północ od Col del Rosso wykonał nieprzyjaciel po gwałtownem przygotowaniu artyleryjskiem kilka natarć, które zostały odparte częścią ogniem, częścią w kontrnatarciu.

Wczoraj rano zaatakowały nasze wielkie samoloty dworzec kolejowy w Monte Belluno i obrzuciły go 31 bombami.

ALBANIA.

Bez większych akcyi bojowych.

Szef sztabu generalnego.

Berlin, 30. sierpnia. BK. Biuro Wolffa donosi z wielkiej kwatery głównej:

ZACHODNIA WIDOWNIA BOJU:

Front armii król. Ruprechta i gen. pułk. v. Boehna:

Potyczki na przedpolach z obu stron Lys i na północ od Scarpy. Na południowy wschód od Arras uchwyciła skutecznie artylerya i lotnicy bojowi piechotę i wozy pancerne nieprzyjacielskie, gdy zajeżdżały na plac boju. Około południa nieprzyjaciel podjął na nowo swe ataki. Punkt ciężkości ataków znajdywał się wczoraj na południe od gościńca Arras-Cambrai. Nieprzyjaciela, szturmującego kilkakrotnie z Cherisy i Fontaine na Chandecourt, odparliśmy po zaciętej walce. Dalej na południe wtargnęli Anglicy do Bulecourt i Riencourt. W labiryncie rowów i na polu wybojowem poprzednich bitw rozegrały się zacięte walki. Riencourt wydarliśmy znowu nieprzyjacielowi, także wschodnią część Bulecourt zajęliśmy znowu. Popołudniu rozszerzył nieprzyjaciel swoje ataki aż na północny wschód od Bapaume. Złamały się one przeważnie już w naszym ogniu. Pięciokrotnie atakował bez skutku St. Leger i Mory. Liczne wozy pancerne zostały zniszczone. Na północ od Sommy przełożyliśmy w związku z ruchami przeprowadzonymi na południe od rzeki obronę na linię na wschód od Bapaume północny zachód od Peronne. Nieprzyjaciel posuwał się z wahaniem za nami przez Bapaume-Combles-Miurepas. Między Peronne i Oisą potyczki piechoty na zachodnim brzegu Sommy. Silne ataki, które nieprzyjaciel prowadził na południowy wschód od Nesle z punktu wyjściowego Noyon przeciw naszym liniom na północny wschód od miasta, zostały odparte. Nad Ailettą usadowili się Francuzi na zachód Fanlambray w nieznaczną głąb na wschodnim brzegu rzeki.

Między Ailettą i Aisną ponowił łącznie z Amerykanami swoje ataki. Między Pont St. Mard i Chavigny szturmował przeciw naszym liniom wczesnego ranka. Wozy pancerne dowoziły stale naprzód nowe gęste fale atakowe piechoty. Magdeburskie, hanowerskie, turyngskie i gwardyjskie pułki, rozbiły wszystkie ciężkie ataki prowadzone podwójną przewagą. Rozbito 72 wozy pancerne. Podoficer Kropmayer, frajtrowie Manske i Schlotau z I. oddziału karabinów maszynowych I. pułku gwardyi piechoty, zniszczyli wspólnie 5 wozów pancernych. Pułk piechoty nr. 165 zniszczył 20 wozów pancernych. Francuzi ponieśli tutaj wczoraj ciężką klęskę. Straty ich są nadzwyczaj wysokie. Wzięliśmy jeńców z 10 różnych dywizyi.

Pierwszy generał-kwatermistrz:
LUDENDORFF.

Komunikat wieczorny.

Berlin, 30 sierpnia BK. Urzędowo donoszą wieczorem: Wielkie angielskie ataki na szerokim froncie na południowy wschód od Arras rozbiły się. Lokalne walki na południowy wschód od Noyon i nad Ailettą.

Ofiary łodzi podwodnych

Berlin, 30 sierpnia BK. Urzędowo: Na północnej widowni wojny morskiej zatopiły nasze łodzie podwodne okrągło 16.020 ton brutto. w tem w potyczce artyleryjskiej pułapkę na łodzie podwodne pod postacią żaglowca.

Szef sztabu admir.

Wielki wezyr o kolonizacyi Żydów w Palestynie.

Budapeszt, 30. sierpnia. Tel. wł. Jak donosi Korespondencya budapeszteńska z Konstantynopola, zakończył wielki wezyr Talaat pasza rokowania jakie się toczyły między delegatami żydowskich organizacyi mocarstw centralnych z rządem tureckim następującem oświadczeniem: »Cieszę się, że rokowania z rozmaitemi organizacyami żydowskiemi wydały pozytywny rezultat. Rząd turecki postanowił znieść wszystkie ograniczenia i usunąć wszelkie przeszkody w imigracyi i osiedleniu się Żydów w Palestynie. Do odnośnych władz wydano ścisły rozkaz celem zapewnienia życzliwego traktowania narodu żydowskiego w Palestynie w myśl tradycyi Turcyi na podstawie zupełnego równouprawnienia. Zapewniam Panów powtórnie o moich sympatyach z planami utworzenia żydowskiego centrum religijnego w Palestynie w drodze należycie zorganizowanej imigracyi i kolonizacyi. Jestem głęboko przekonanym o pożyteczności osiedlenia się Żydów w Palestynie dla państwa tureckiego i jestem gotów dzieło to wziąść pod ochronę rządu tureckiego i popierać je wszelkimi środkami, które zgadzają się z prawami suwerennemi Turcyi, bez ograniczenia ludności nieżydowskiej. Żywię niepłonną nadzieję, że specyalna komisya dla wypracowania projektu wkrótce ukończy swe prace i z wielką radością prowadzić będę dalej rokowania.«

Zatarg hiszp.-niemiecki nie jest załagodzony.

Berlin, 30 sierpnia Tel. wł. Wbrew poprzednim doniesieniom o załagodzeniu konfliktu hiszpańsko-amerykańskiego przybrał on obecnie charakter bardzo poważny. Koalicya znajduje w Hiszpanii oparcie w całym szeregu wybitnych osobistości, oraz przeważającej części prasy i korzysta w całej pełni z zaburzeń przeciwniemieckich, jakie wybuchły w wielu miastach.

W Hiszpanii kolportują słowa wybitnego polityka koalicyjnego, który miał oświadczyć, że zakończenie wojny światowej przez zwyciężenie Niemiec jest tylko wówczas możliwe, jeżeli zmobilizuje się państwa neutralne przeciw Rzeszy niemieckiej. W Santandrze i Madrycie toczą się bezustanne narady, które zadecydują o dalszem stanowisku Hiszpanii.

Przeciw próbom pośrednictwa pokojowego.

Rotterdam, 30 sierpnia. Tel. wł. — »Times« zastrzega się przeciw próbom pośrednictwa pokojowego ze strony pewnych osobistości panujących i podkreślają, że koalicya zawrze pokój tylko wówczas, kiedy będzie uważała, że nadeszła chwila stosowna. Odnosi się to do hiszpańskiego króla Alfonsa, który trzy tygodnie temu podjął się w Paryżu interwencyi pokojowej u Clemenceau'a i prezydenta republiki Poincarego.

Komunikat rosyjski.

Moskwa, 28. sierpnia. BK. Ostatnie doniesienie z północnokaukaskiego placu boju:

Na południu widoczne polepszenie naszej sytuacyi. Nasze wojska obsadziły miasta Jekaterynodar i Tyszor...nin.

Protesty w Japonii przeciw interwencyi w Rosyi.

Rotterdam, 30. sierpnia. Tel. wł. »Morning Post« donosi z Tokio: 110 członków parlamentu udało się do prezesa ministrów aby zaprotestować przeciw polityce przeciw Rosyi. W Tokio odbyły się manifestacye i pochody przeciw rządowi.

Nadzieja Czecho-Słowaków w Amerykanach.

Genewa, 30. sierpnia. Tel. wł. „Journal" donosi, że położenie Czecho-Słowaków stało się nadzwyczaj poważne, ponieważ pomoc koalicyi jest spóźniona, a szczególnie japońskie kontyngenty nie są wystarczające. Spodziewają się obecnie ocalenia sytuacyi po przybyciu amerykańskiego generała, który jest upatrzony na naczelnego wodza ...kcyi.

Miliardy amerykańskie dla koalicyi.

Waszyngton, 30. sierpnia. BK. Reuter. Departament skarbowy Stanów Zjednoczonych udziela Anglii kredytu w wysokości 400 milionów dolarów. Całkowita kwota pożyczek, jakie otrzymała Anglia, wynosi obecnie 3725 milionów dolarów, a kwota pożyczona przez państwa koalicyi wynosi razem 7092 mil. dolarów.

Ile Amerykanów jest we Francyi?

Lugano, 30. sierpnia. Tel. wł. »Secolo« donosi z Waszyngtonu: Gen. March, szef amerykańskiego sztabu gen. oświadczył, że znajdują się obecnie 32 dywizye we Francyi. Przewóz dalszych wojsk natrafia na znaczna trudności z powodu braku tonażu. Stany Zjednoczone starają się usunąć te przeszkody przez forsowną budowę nowej floty przewozowej, oraz wynajmowanie neutralnych okrętów. Brazylia podarowała na przewóz wojsk amerykańskich okręt, który bez wynagrodzenia odbył już dwukrotnie podróż przez Atlantyk.

Straty amerykańskie we Francyi.

Rotterdam, 30. sierpnia. Tel. wł. Według doniesienia »Havasa« przekroczyły w sierpniu straty amerykańskie 25.000 żołnierzy. Więcej niż połowa strat przypada na walki nad Marną, w których wzięło udział 6 amerykańskich dywizyi.

Zatarg Stanów Zjednoczonych z bandytami meksykańskimi.

Waszyngton, 29 sierpnia. BK. Reuter. Z Nogales w Arizonie (Stany Zjedn.) donoszą: Mimo umówionego zawieszenia broni rozpoczęli wczoraj Meksykanie strzelaninę przez granicę. Amerykanie natychmiast się zmobilizowali, a gen. Caball zawiadomił gubernatora meksykańskiego, że wojska amerykańskie przekroczą granicę, jeżeli Meksykanie nie przestaną strzelać.

Walki na Zachodzie.

Berlin, 30. sierpnia. BK. Biuro Wolffa donosi. Wielka bitwa na zachodzie toczy się z niezmniejszoną gwałtownością i zmusza nieprzyjaciela codziennie do uzupełniania przerzedzonych w krwawych walkach związków. Także dzisiejszy dzień wielkiego boju nie przyniósł Anglikom na żadnem miejscu mimo wszystkich masowych ataków godnego wzmianki sukcesu. W myśl charakteru walki Anglicy nie wiedzą nigdy, czy Niemcy są skłonni do przyjęcia ich ataków, lub też bez walki usuną się z taktycznie bezwartościowego terenu.

W dawno opuszczonych przez Niemców odcinkach posuwają się Anglicy ostrożnie, pozwalając się powstrzymać słabym niemieckim posterunkom z niewielu karabinami maszynowemi. Z drugiej strony uderzają ze swemi kolumnami na przygotowane niemieckie pozycye i ponoszą w ogniu karabinów maszynowych i bateryi ciężkie straty. Tę trochę która Niemcy w pustkowiu nad Sommą w czasie ostatniego przemarszu wybudowali, niszczy się planowo, sztuczne budowle, koleje, drogi i zakopy wysadza się w powietrze. Główny ciężar walk o bezwartościowe dla nas pustkowia ponoszą jak i przedtem dywizye australskie. Wysuwano je między Sommą i Chaulnes nawet po raz drugi i trzeci. Na południe od Chaulnes musieli ich już zluzować Francuzi i Anglicy. Podobnie mało powodzenia, jak wojska angielskie, mieli Francuzi na północ od Aisny, atakujący 28. sierpnia przy pomocy Amerykanów. Masowe użycie setek wozów pancernych, sporządzonych w czasie ubiegłych lat, miało zapewnić powodzenie. Okazuje się obecnie, że wielkie nadzieje, pokładane w tankach, nie spełniły się. Niemiecka obrona coraz lepiej opanowuje wozy pancerne. Piechota, eskadry przeciwtankowe udoskonaliły się w obronie i pokonaniu nowych nieprzyjacielskich środków bojowych. Liczba jeńców z walk koło i na wschód od Fismes z dnia 27. sierpnia, gdzie Amerykanie ponieśli ciężkie straty, podniosła się do sześciu oficerów i 1200 żołnierzy.

Foch zaręczył.

Genewa, 29. sierpnia. Tel. wł. „Echo de Paris" donosi: Gen. Foch zaręczył, że oswobodzi ziemię francuską od najazdu w przeciągu 6 miesięcy.

Nowa linia Hindenburga.

Berno szw., 29. sierpnia. Tel. wł. Z Londynu donoszą: Fachowiec wojskowy „Timesów" pisze: Musimy sobie zdać sprawę z tego, że to, co obecnie widzimy, jest nową formą odwrotu. Niemcy wycofują się powoli, krok za krokiem, na nową linię Hindenburga, którą przygotowują. Nowa ich pozycya nie będzie tak silną, jak dawna, lecz obszarem szerokim, ufortyfikowanym, który będzie sięgał również tak głęboko w tył, aby zapobiedz przełamaniu przed zgromadzeniem rezerw.

Nowy obszar obronny rozpoczyna się prawdopodobnie za Peronne i Bapaume. Dlatego też nieprzyjaciel czynił tak wielkie wysiłki w obronie Bapaume.

Obsadzenie Riancourt.

Londyn, 30 sierpnia. BK. Reuter dowiaduje się, że Anglicy posunęli się dzisiaj na froncie 7 milowym między Bolencourt i Scarpą na blizko 1000 jardów. Obsadzili oni Riancourt.

Cel amerykańskiej misyi robotniczej.

Londyn, 29. sierpnia. BK. Przywódca amerykańskich związków robotniczych, Gompers, przybył wczoraj do Londynu i oświadczył, że celem jego misyi jest przeprowadzenie narad między przedstawicielami dobrze myślącej ludności robotniczej w Anglii, Francyi i Włoszech.

Ameryka jest, oświadczył Gompers, zdecydowana wspierać koalicyę aż do zwycięstwa. Takie jest przekonania zorganizowanej ludności robotniczej w Stanach zjednoczonych i ludu amerykańskiego. Od tej jasnej i wyraźnej polityki nie możemy odstąpić.

Przesilenie ministeryalne w Holandyi.

Haga, 29 sierpnia. BK. Biuro koresp. donosi, że królowa poleciła król. komisarzowi w Limburgu Jonghers Ruis de Beerenbrouck utworzenie gabinetu. Jonghers Ruis de Beerenbrouck zastrzegł sobie czas do namysłu.

Komunikaty koalicyi.

FRANCYA.

Wiedeń, 30. sierpnia. BK. Z wojennej kwatery prasowej. Komunikat sztabu francuskiego z 29. rano:

W ciągu nocy gwałtowny ogień artyleryjski na froncie nad Sommą. Kilka niemieckich napadów w Lotaryngii pozostało bez skutku. Francuzi wzięli w dwukrotnem wtargnięciu w linje niemieckie 15 jeńców. Noc była zresztą wszędzie spokojna.

WŁOCHY.

Wiedeń, 30. sierpnia. BK. Z wojennej kwatery prasowej. Komunikat sztabu włoskiego z 29. sierpnia.

W Val Concei (Judicarye) nieprzyjaciel zaatakował nasze pozycye po gwałtownym ogniu niszczącym, został jednak zaraz powstrzymany przez nasze wysunięte posterunki, które przeszedłszy do kontr-ataku, zmusiły nieprzyjaciela do ucieczki, zadały mu straty i zabrały jeńców. Na północnych stokach Altissimo i na północ od Col del Rosso zaatakowały nasze patrole nieprzyjacielskie oddziały wywiadowcze i rozpędziły je.

ANGLIA.

Londyn, 30. sierpnia. BK. Komunikat sztabu angielskiego z 30. sierpnia wieczorem:

Pomyślne ataki trzeciej, czwartej i pierwszej armii angielskiej od 8. sierpnia br. spowodowały niemożliwość utrzymania nieprzyjacielskich pozycyi na starym placu boju nad Sommą.

Na całym froncie Bapaume w kierunku południowym nieprzyjaciel został zmuszony wydać teren zyskany przez niego tak znacznym kosztem w marcu i kwietniu br. z wielkiemi stratami w jeńcach, działach, materyale wojennym, tudzież w zabitych i rannych.

Dotarliśmy do zachodniego brzegu Sommy, naprzeciw Brave i Peronne i zajęliśmy te miejscowości. Na północ od wymienionych miejscowości posuwamy się na ogół na linii Combles-Morvalle-Bolancourt-Fremincourt. Zacięta walka odbyła się w ciągu dnia dzisiejszego na tym froncie. Zadano wiele strat korpusom piechoty niemieckiej, które próbowały powstrzymać nasze postępy. Dzisiaj rano opanowały wojska nowozelandzkie Bapaume, wypędziwszy stamtąd nieprzyjacielskie straże tylne. W odcinku na północ od Bapaume usiłuje nieprzyjaciel jeszcze ciągle utrzymać swoje pozycye.

Nasze wojska zrobiły postępy po zaciętych walkach w okolicy Vrancourt-Ecoust St. Mein-Handecourt i Cagnico i wzięły licznych jeńców. Na północ od Scarpy pomyślnie przeprowadzone przedsięwzięcie umożliwiło naszym wojskom usadowienie się w pozycyach na wzgórzu, z którego zostały wyparte w nieprzyjacielskich kontratakach 27. sierpnia. Zyskaliśmy w ciągu dnia dalej na terenie, a mianowicie z obu stron potoku Lave, na północ od Bethune, tudzież na wschód od Nieppes.

Komunikat turecki.

Konstantynopol, 28. sierpnia. BK. Sprawozdanie tureckiego sztabu generalnego z dnia 27. sierpnia:

Front palestyński: Od wybrzeży aż po Jordan tylko nieznaczna działalność bojowa. Na lewym brzegu Jordanu gwałtowny ogień artyleryjski. Natarcie powstańców na południe od Tabuku rozbiło się o waleczną postawę naszych posterunków i w pośpiechu nadchodzących posiłków. Z reszty frontów nic nowego. Nieprzyjacielscy lotnicy zrzucili w nocy z dnia 27. na 28. bomby i ulotniki o treści podburzającej na Konstantynopol. Bomby wyrządziły tylko nieznaczne szkody, jedno dziecko zabite, 11 osób rannych.

Giełda.

Wiedeń, 30. sierpnia. Korzystne usposobienie opierało się dzisiaj na pomyślnych wiadomościach z Berlina i Budapesztu. Węgierskie papiery, na które istniały zlecenia kupna z Budapesztu, poszły o 10 do 18 kor. w górę. Akcye bankowe, które zyskały wskutek pogłosek o półrocznym bilansie Zakładu kredytowego podskoczyły o 9 K. W dalszym ciągu spadły obroty poniekąd z powodu nadchodzącej dwudniowej przerwy, lecz w wielu wypadkach potrafiły utrzymać się najwyższe kursy dzienne. Do papierów faworyzowanych należały czeskie bankowe, naftowe i akcye fabryk maszyn. Targ procentowy spokojny.

Budapeszt, 30. sierpnia. Tendencya zwyżkowa przybierała dzisiaj gwałtowne postępy. Publiczność, szukająca lokaty pieniądza stara się ulokować przewyżki kapitałów w papierach dywidendowych i przy nadzwyczaj wysokich tranzakcyach płacą kupujący nadzwyczaj wysokie ceny. Z tego powodu, i ponieważ towar pojawiał się tylko sporadycznie na targu, doszło do notowań kursów nieodpowiadających obecnemu położeniu targu. Podwyżki wynosiły na targu kulisowym 5 do 20 kor., na lokalnym 10 do 70 kor. Koniec na całej linii mocny.

Berlin, 30. sierpnia. Na rynku akcyi górniczych przybiera tendencya zwyżkowa, szczególnie w akcyach górno-śląskich, coraz większe rozmiary. Chęć zakupna podnieciło ogłoszenie dodatku do traktatu brzeskiego a głównie przyznanie podwyższonych cen na węgiel; brykiety górnośląskie. Natomiast pozostały zaniedbane zachodnio-niemieckie akcye węglowe i żelazne. Rynek walorów rosyjskich uspokoił się cokolwiek i doszło tylko do nieznacznych zmian w kursach. Orenstein-Koppel zachowały w dalszym ciągu tendencyę zwyżkową. Bergmann Elektrizitaetswerke i Kohler cieszyły się przytem przy znacznie wyższych kursach. W wolnym handlu ożywił się popyt na akcye naftowe. W papierach o kursach jednostkowych panowały ożywione obroty po lepszych kursach. Renty niezmienione. Popyt na listy zastawne.

Listy wiedeńskie.

Numerus clausus.

Fakt drugi niemniej znamienny: Wydział medyczny wiedeńskiego uniwersytetu zaprowadził numerus clausus. Ubiegłego roku zagrożony i w części jedynie przeprowadzony obecnie staje się faktem. Jak zwykle przy tego rodzaju organizacyach najmniej godnych najwyższej uczelni mocarstwa nie brak wykrętów i usprawiedliwień. Brak lokalności, przepełnienie, względy nauki itd. Formalnie zwróconą przeciw wszystkim słuchaczom, z krajów, w których istnieją uniwersytety, w istocie głównie skierowaną jest przeciw Galicyanom. Lub wyraźniej mówiąc: Żydom galicyjskim. Jak w wielu innych dziedzinach życia wiedeńskiego, rugowanie żyte a stateczne uchodźców żydowskich staje się omal aksyomatem, przyjętym przez wszystkich polityków lokalnych od Steinera i Weiskirchnera, liberałów żydowskich w guście Ofnera, a skończywszy na wszystkich o świetność historyczną Wiednia zatroskanych plutokratów. Mur niewidomy stanął z biegiem wojny nieprzekraczalną granicą między ludnością tubylczą a uchodźcami. Głód, powodowany w lwiej części przez bankrutującą politykę rajców lokalnych, brak mieszkań, stanowiący stałe zjawisko w wszelkich centrach współczesnych, drożyzna i upadek stanu średniego — wszystko to staje się powodem nieufności przechodzącej w pusty dąs wysoko urodzonych ku natrętom i źródłem zawiści wobec rzutkości i niezaprzedzonej inteligencyi wschodnich najeźdźców?

Alma Mater wiedeńska niewiele od kolorytu wiedeńskiego odróżnia się. Zaściankowa polityka, pociąg do przeciętnych talentów, odstręczanie uczonych europejskiej miary i typowa wylęgarnia c. k. wielkości — oto charakter tej najwyższej uczelni stołecznej. Nazwiska jak Hyrtl, Rokitańsky, Billroth i Nothnagel od dawna przeszły w mit, a niedawno uczonemu nagrodą Nobla uwieńczonemu nawet tytułu profesorskiego, co dopiero katedry, odmówiono dlatego tylko, iż żydostwa nie zaniechał zawczasu porzucić. Dziś wątpliwości już nie ulega, iż Alma Mater z Franzensringu mir światowy utraciła, a miasto światłem być mocarstwa, zmienia się w żarzący ogarek, płonący w cieniu pobliskiego gmachu na Luegerplatzu. Dziś zamiast naoścież podwoje otworzyć wszem wiedzy spragnionym, wydział medyczny tego przybytku pierwszy krok czyni ku zupełnemu zamknięciu wrót przed powiewem wolnej kultury. Talenta, utrudnienia, a cóż to kogo obchodzi? Setki żydowskich adeptów i adeptek medyczny opuścić muszą Wiedeń i szukać schronienia na innych uniwersytetach — wszak to tylko Żydzi! Choć pod względem nauki niewiele zapewne utracą, dziś dla wielu nowa tułaczka po obcych miastach ruiną stanie się niezawodną. Że jednak rozporządzenie to, będące dokumentem symptomatycznym dla wiedeńskich polityków, w życie wchodzi pod rządami i za niezawodną aprobatą polskiego ministra oświaty, jest conajmniej dziwnem dla tych niepoprawnych idealistów, którzy od polskich wielkorządców innego postępowania spodziewali się wobec Żydów z Galicyi niż ze strony zaściankowych kacyków metropoli....

Lecz snać tertius gaudet. Niedługo potrwa, a uniwersytety z Grazu, Lwowa czy Czerniowiec z góry spoglądać będą na dyplomy i uczonych, wychodzących z uczelni wiedeńskiej, więdnącej pod czułą opieką ecclesii militans....

Z. F. Finnot.

Antysemityzm nie jest przywilejem Wiednia, a też samo i numerus clausus. W Krakowie i we Lwowie zaczyna ten piękny łaciński termin o czesko-rosyjskiem zabarwieniu również znajdywać echo — echo i zastosowanie. Do sprawy tej jeszcze powrócimy. (Red.)

Z DNIA.

Rada koronna w Warszawie. Warszawa. (K) »Kuryer Polski« donosi, odbyła się wczoraj w warszawskim zamku królewskim rada koronna, w której brali udział członkowie Rady Regencyjnej i wszyscy ministrowie z wyjątkiem prezesa dra Steczkowskiego, który jeszcze bawi w Krakowie. Ks. Radziwiłł złożył obszerne sprawozdanie o swym pobycie we Wiedniu, Budapeszcie i Krakowie.

— **Rokowania finlandzko-rosyjskie przerwane.** Berlin. (B. K.) Biuro Wolffa. Ze strony finlandzkiej donoszą: Ponieważ w rokowaniach pokojowych rosyjsko-finlandzkich w głównych sprawach nie doszło dotychczas do porozumienia, zaproponowali pełnomocnicy finlandzcy odroczenie rokowań na kilka tygodni. Przy ponownem podjęciu rokowań chcą pełnomocnicy finlandzcy Rosyanom za pośrednictwem rządu niemieckiego przedłożyć dalsze propozycye. W piśmie z dnia następnego wręczyli przedstawiciele Rosyi finlandzkiej delegacyi równobrzmiącą propozycye odroczenia rokowań. Pełnomocnicy obu stron wyjeżdżają w dniach następnych z Berlina.

— **Lenin za chłopstwem średniem.** Moskwa. Lenin wystosował do wszystkich władz sowjetów telegram, w którym odpiera podejrzenie, jakoby bolszewicy agitowali przeciw chłopom średniozamożnym, i wzywa sowjety do doprowadzenia porozumienia między ubogimi chłopami a średniozamożnymi.

— **Niemcy w Witebsku i Smoleńsku.** Genewa. Korr. Rundschau. »Temps« donosi z Warszawy, że wojska niemieckie obsadziły w porozumieniu z rządem sowjetów miasta Witebsk i Smoleńsk.

— **Robotnicy angielscy za Lansdownem.** »Humanite« donosi z Londynu, że robotnicy portowi i bawełniani, jakoteż górnicy i kolejarze uchwalili ostatniej niedzieli enuncyacyę za lordem Lansdownem.

— **Madziaryzacya kościoła na Węgrzech.** Rząd węgierski zamierza założyć nowe biskupstwo prawosławne o charakterze madziarskim. W ten sposób chce usunąć około 50.000 obywateli madziarskich obrządu wschodniego z pod narodowościowej organizacyi kościelnej kościoła wschodniego (serbskiej i rumuńskiej).

— **Uwolnienie Liebknechta?** Socyalistyczne »Prawo Ludu« donosi: Jeden z przywódców niemieckiej lewicy socyalistycznej, b. poseł Karol Liebknecht, którego, jak wiadomo, skazano w r. 1916 na ciężkie więzienie, został ostatnio wypuszczony na wolność. Był on skazany na kilka lat więzienia za wygłoszenie mowy!

W sprawie konsumów żydowskich.

Każdy, kto chociażby tylko raz zaglądnął bez uprzedzenia do dzielnic, zamieszkiwanych przez masę żydowską, lub kto chociażby tylko przez krótką chwilę przypatrzył się tej rzeszy głodnych i wynędzniałych Żydów, którzy codziennie cisną się do tanich kuchni wojennych, by choć raz dziennie spożyć trochę ciepłej strawy i w ten sposób »wyszwindlować się« ze szponów czyhającej na nich śmierci głodowej, ten bezwarunkowo przyznać musi, że nędza wśród masy żydowskiej jest obecnie tak wielką i że pomoc na tem polu jest tak koniecznie potrzebną, że nawet i najwięksi pod tym względem optymiści powiedzieć muszą »caveant consules«, bo może wnet być za późno.

Ta ogromna nędza, panująca teraz wśród masy żydowskiej, ma zaś swe źródło przedewszystkiem w drożyźnie, która doszła już prawie do szalonych wprost granic.

Ani miejsce ani też pora ku temu, aby tutaj bliżej rozbierać i omówić kwestyę, kto właściwie najbardziej przyczynia się do wzrostu drożyzny, a mianowicie, czy drożyznę powoduje wieśniak, czy też może centrale, czy też może poszczególni kupcy, względnie ludzie handlem się trudniący, czy może wkońcu wszystkie te trzy czynniki razem wzięte — ale jestem zdania, iż jest to najodpowiedniejsze forum, do zastanowienia się i omówienia środków i sposobów, które byłyby w stanie jeżeli już nie kres położyć, to przynajmniej w wielkiej bardzo mierze zmniejszyć tę drożyznę, oraz jej bezpośrednie następstwo, t. j. powiększającą się z dniem każdym nędzę mas żydowskich.

Otóż sądzę, że jedynym środkiem, który posiadałby moc skutecznego przeciwdziałania ogromnej drożyźnie i ulżenia strasznej nędzy mas żydowskich, jest zrzeszenie się Żydów w związki, których celem ma być bezwzględna walka przeciw wszelkiego rodzaju wyzyskowi biednej ludności żydowskiej, a w szczególności walka przeciw lichwie żywnościowej w ścisłem tego słowa znaczeniu.

Jedną zaś z form tego rodzaju zrzeszeń, są powstające teraz coraz częściej w różnych miastach Galicyi t. zw. »konsumy żydowskie«.

Przyznać jednak musimy, że dotychczasowe konsumy żydowskie — a przynajmniej te, które ja bliżej poznałem — nie spełniły i spełnić niestety nie mogą tego obowiązku i tego zadania, jaki na nich ciąży i dla spełnienia którego one przecież zostały założone.

Pierwszą, ale zarazem i kardynalną wadą dotychczasowych konsumów żydowskich jest to, że należy do nich zazwyczaj drobna tylko ilość członków i to najczęściej tylko takich członków, którzy nie należą wcale do najbiedniejszych warstw społeczeństwa żydowskiego, a więc nie należą do tych, których przedewszystkiem chronić powinniśmy przed wyzyskiem tej strasznej i bezlitosnej sfory »Kriegsgewinnerów«.

Przyczyny tej tak wielkiej wady konsumów żydowskich, która nie pozwala tymże konsumom już z góry spełniać najgłówniejszego zadania, dla spełnienia którego one właściwie powstały, — nie należy jednak bezwarunkowo szukać w łonie samego konsumu, względnie wśród założycieli konsumów żydowskich, lecz jedynie i wyłącznie tylko w specyficznych niestety stosunkach naszego kraju.

Jest przecież zrozumiałem, że o ile konsum żydowski wystąpić ma skutecznie do walki z lichwą żywnościową i o ile on ma objąć szerokie a zarazem i najbiedniejsze warstwy społeczeństwa żydowskiego, to konsum taki winien doznawać bezwzględnego poparcia zarówno ze strony naszych władz rządowych jak iwładz autonomicznych, i to w takiej samej mierze, jak to się dzieje w odniesieniu do konsumów nieżydowskich.

Tymczasem dzieje się niestety coś wręcz przeciwnego. Władze nasze popierają bowiem, i to bardzo wydatnie, konsumy nieżydowskie, — podczas gdy konsumy, do których należą tylko Żydzi, żadnego zgoła poparcia ze strony władz czyto rządowych czyto autonomicznych wogóle nie doznawają.

Na dowód tego, jak dalece lekceważy się konsumy żydowskie, wystarczy przytoczyć fakt, że nawet taki konsum, którego założyciele byli tak lojalni, że do swego statutu nie przyjeli postanowienia, że członkiem tego konsumu może być tylko Żyd — chociaż w statucie wszelkich kółek rolniczych widnieje na naczelnem miejscu przepis, iż członkiem jego może być tylko chrześcijanin — i mimo że założyciele tego konsumu byli tak ostrożni, że — by nie razić ucha i oka naszych zbyt czułych na tym punkcie władz — wyrugowali ze swej firmy słowo »Żyd« i nazwali się tylko »Obywatelski Związek Spożywczy«, popiera miejscowe c. k. starostwo tak bardzo wydatnie, że przez cały czas 8-miesięcznego istnienia tego konsumu, otrzymał on ze strony c. k. starostwa aż całe 50 kg. (soli, i to w dodatku, jak się zdaje, skonfiskowanych jakiemuś Żydowi, — chociaż konsum ten liczy nie mniej jak 2600 dusz.

Zaznaczyć jednak na tem miejscu się musi, iż konsumy nieżydowskie w tej samej miejscowości istniejące, pomerane bywają bardzo hojnie zarówno przez c. k. starostwo jak i przez Magistrat.

Rzecz zrozumiała, że wśród tego rodzaju stosunków, a więc skoro konsumy żydowskie nie otrzymują na równi z innymi konsumami ani przydziału środków żywności ani też żadnej subwencyi ze strony naszych władz, to każdy konsum żydowski, chcąc dla swych członków dostać jakieś towary, zakupywać je musi po wygórowanych cenach, a chcąc znowu uzyskać kapitał potrzebny mu do zakupienia tych towarów, musi z konieczności postarać się tylko o takich członków, którzy przez złożenie dość znacznych kwot tytułem wpisowego oraz wkładek, tych potrzebnych mu funduszów dostarczają.

Przez tego rodzaju postanowienia zmyka jednak konsum żydowski wrota swe tym szerokim biednym masom żydowskim dla których konsum właśnie powstał i których przedewszystkiem winien chronić przed wyzyskiem, a która to masa żydowska, żyjąc w strasznej nędzy, nie posiada funduszów na złożenie wpisowego oraz wkładek, a raczej udziału.

Starać się przeto musimy, by w tym kierunku nastąpiła zmiana, i to zmiana ku lepszemu.

Zmiana taka nastąpić może znowu tylko przez to, że wszystkie konsumy żydowskie już istniejące, jakoteż i w przyszłości dopiero powstać u nas mające, połączą i zorganizują się w jeden ogólny związek i utworzą instytucyę krajową na wzór Zarządu głównego kółek rolniczych, aby w ten sposób uzyskać jakąś reprezentacyę, która mogłaby przypomnieć masom żydowskim, którzy piastują dość wysokie stanowiska w miastach, w kraju i w państwie, ciążący na nich obowiązek wobec biednej masy żydowskiej w obecnych ciężkich czasach, oraz by zaistniała w ten sposób instytucya, która mogła by skutecznie i donośnym głosem u odnośnych władz zaprotestować przeciw dotychczasowemu lekceważeniu i macoszemu traktowaniu konsumów żydowskich, a zarazem zażądać od miarodajnych czynników, by postarały się o to, by odtąd konsumy żydowskie traktowane zawsze i wszędzie na równi z innymi konsumami.

Dr. S. Spann.

KRONIKA.

Kraków, 31. sierpnia.

— **Rozdawnictwo kart kontrolnych do poboru chleba i cukru.** Z powodu spóźnionej dostawy kart cukrowych, rozdawnictwo tych kart, jak również kart chlebowych, legitymacyj do poboru chleba i deklaracyi na pobór nafty odbywać się będzie w biurach okręgowych magistratu w sobotę i w niedzielę, to jest dnia 31 sierpnia i 1 września b. r. w godzinach urzędowych.

— **O kroplę mleka dla niemowląt.** Śmiertelność dzieci, w szczególności niemowląt, przybrała w czasie wojny zastraszające wprost rozmiary. Fatalne warunki odżywiania się wyczerpują starsze pokolenie i czynią je nieodpornem na choroby, które wojna ze sobą przynosi. Na pokolenie młodsze i najmłodsze wpływa niedostateczne i liche odżywianie po krótszym lub dłuższym czasokresie katastrofalnie, i jest źródłem wzmożonej śmiertelności, którą statystyki wojenne wykazują. Zaostrzona walka o byt, uganianie matek, na których barki spadł teraz przeważnie ciężar utrzymania rodziny za zarob, odebrały też dzieciom konieczną opiekę domową, której brak wątłe organizmy niemowląt najsilniej odczuwają. Dlatego społeczeństwa które teraz kwiat narodu tracą na polach walki, słusznie zrozumiały, że od depopulacyi może tylko ochronić racyonalna opieka nad dzieckiem.

Takiem dziełem, któremu przyświecają szlachetne hasła pomocy społecznej, jest powstała w czasie wojny instytucya »Kropla mleka«. I w Krakowie zawiązał się pod przewodnictwem ks. Lubomirskiej komitet, który sobie postawił za zadanie dostarczyć najuboższym matkom dla niemowląt do pierwszego roku życia bezpłatne mleko. Komitet ten miał wspólnie działać w sferach matek katolickich i żydowskich, przy takim podziale pracy, takim podziale pracy, że dzielnice VIII. i XXII. (Podgórze) obejmą panie żydowskie. Sekcya katolicka wydawała mleko 700 dzieciom dziennie a żydowska 100 dzieciom; cyfra dzieci żydowskich otrzymujących mleko spadła w ostatnich czasach do 80. Mleka dostarczał »Kropli« magistrat — i to nierównomiernie obu sekcyom: bo katolickie panie otrzymywały mleko z obory miejskiej po 80 h litr, a żydowskie panie z mleczarni miejskiej — po 2.20 K.

Mimo tak wysokiej ceny mleka utrzymała się sekcya żydowska czas jakiś przy życiu i to także dzięki subwencyom i wkładkom prywatnym. Dopiero w ostatnich czasach zawiesiła żyd. »Kropla mleka« swoją działalność, zmuszona do tego kroku następującymi warunkami 1). brak mleka 2). złe mleko 3). »Kropla mleka« była kilka tysięcy koron dłużna magistratowi. Z podobnych względów zagroziła tak że sekcya katolicka przerwaniem wydawania mleka. Że taki stan rzeczy jest odcięciem ostatniej ucieczki dla najbiedniejszych matek, uznała miejska Rada gospodarcza która »Krople mleka« uważa za instytucyę bardzo ważną, a jej postulat. Dlatego postanowiono wnieść istnienie za konieczną petecyę do magistratu, ażeby odpisał dług żydowskiej »Kropli«. Jeżeli nawet prośba ta pomyślnie zostanie załatwiona — to to jeszcze nie wystarczy. Bo cóż znaczy wyżywienie 80 niemowląt wobec ogromu nędzy żydowskiej?

Niezależnie więc od subwencyi magistratu powinna »Kropla mleka« budować na filantropii prywatnej sfer żydowskich, wciągnąć do swego zastępu jak najszersze koła pań i apelować do kieszeni potrząsaniem puszek, kwestą na ulicy, stwarzaniem dni zbiórek ad hoc itd. Bo tylko tak rozszerzona i przeprowadzona akcya »Kropli« może być pokaźnym czynnikiem w odciążeniu biedy i poprawie bytu najbiedniejszych matek i ich najmłodszych.

— **Nawet brak soli.** Do wielu innych braków i niedostatków dołącza się dotkliwy brak soli w Krakowie tuż pod bokiem Wieliczki. Główny skład soli przy ul. Stolarskiej jest od kilku dni zamknięty i bezradni konsumenci zmuszeni się płacić u innych ceny wyższe.

— **Brak nafty i spirytusu.** Z powodu braku nafty i spirytusu do palenia biuro miejskie, wydające asygnaty, jest chwilowo zamknięte.

W kolach paskarskich sprzedaje się naftę wagonami w cenie po 4—6 K za litr i za tę potworną cenę można w sposób nielegalny sprowadzić każdą ilość z Borysławia lub Drohobycza. Natomiast gminy w sposób legalny zapotrzebowania normalnego nie są w stanie pokryć dzięki gospodarce centrali naftowej. Dla paskarzy niema braków, natomiast dla instytucyj i gmin, sprzedających naftę po cenach normalnych, towaru niema, bo go wykupują z fabryk zawodowi paskarze często za wiedzą centrali.

— **Ceny maksymalne ogórków** krajowych, sprzedawanych w stanie świeżym w drobnej sprzedaży, zostały uregulowane rozporządzeniem c. k. namiestnika z 15 b. m. w następujący sposób: ogórki duże (używane do konserw i sałat) 70 i 80 hal. Przez drobną sprzedaż rozumie się ilości poniżej 10 kg.

— **Wobec lichwy przekupek.** Z magistratu komunikują: Stwierdzono, że przekupki wykupują masowo od producentów na placu Szczepańskim jarzyny, a w Rynku głównym owoce w godzinach przedpołudniowych, by sprzedawać je na straganach po południu po nadmiernie wysokich cenach, korzystając z braku konkurencyi producentów.

Aby temu kres położyć i umożliwić konsumentom zakupywanie jarzyn i owoców wprost u producentów, magistrat zarządził, że od 1-go września 1918 r. 1. przekupkom nie wolno zakupywać i sprzedawać jarzyn i owoców hurtownie. 2. tak na placu Szczepańskim, jak i w Rynku głównym targi mają się odbywać tylko w godzinach przedpołudniowych. Utrzymywanie wszelkich bud i straganów oraz targi po południowe są bezwzględnie zakazane.

— **Nadużycia piekarzy i sprzedających chleb.** Wobec licznych skarg ze strony publiczności, jak również w prasie codziennej na lichą jakość chleba, sprzedawanego w sklepach miejskich wyjaśnia magistrat, iż organa magistratu wykonują stale ścisłą kontrolę nad wypiekiem i sprzedażą chleba w mieście. W każdym poszczególnym wypadku stwierdzonego nadużycia magistrat wdraża bezzwłocznie dochodzenie karne i winnych pociąga do odpowiedzialności karnej we własnym zakresie, lub też odstępuje sprawę prokuratoryi państwa. W czasie od 1. lipca b. r. t. j. odkąd wypiek chleba oddano ośmiu tutejszym piekarzom na rachunek gminy, wdrożono dochodzenie w 28 wypadkach. Na podstawie przeprowadzonych dochodzeń czterech piekarzy ukarano administracyjnie, zaś co do kilku ostatnich doniesień dochodzenie jest jeszcze w toku.

Byłoby pożądanem, aby publiczność we własnym interesie o każdym wypadku nadużycia czy to piekarzy, czy też sprzedających chleb odnosiła się wprost do Wydziału III c magistratu, który natychmiast przeciw winnym wdroży dochodzenie karne.

Wyjaśnienie to odnosi się też do Mleczarni miejskiej XIV. przy ul. Starowiślnej 45 pod adresem której żala się właściciele bonów!

— **Wiadomości osobiste.** Prezydent galicyjskiej dyrekcyi poczt i telegrafów, p. Artur Schiffner, powrócił z urlopu i objął kierownictwo dyrekcyi.

— **Kursy gimnazyum realnego z nauką języka hebrajskiego.** Żydowskie tow. szkół ludowych i średnich w Krakowie zakłada dwa kursy (męski i żeński) pierwszej klasy gimnazyum realnego połączone z nauką języka hebrajskiego. Zgłoszenia i informacye u adw. Dra Lesera w Krakowie ul. Gertrudy 14. pisemnie lub ustnie od godz. 4—6 popołudniu.

— **Z tow. Sztuk pięknych.** W pierwszych dniach września nastąpi otwarcie nieustającej wystawy w Pałacu Sztuki (pl. Szczepański 5) w przebudowanych i odnowionych salach.

— **Samopomoc krawców żyd.** Stowarzyszenie zarejestrowane z ogr. por. w Krakowie prosi nas o zakomunikowanie, że zgłoszenia udziałów (udział członka wysoki 100 K) przyjmuje p. H. Schmaus, kra-

wiec przy ul. Grodzkiej l. 71. Dodać należy, iż krawcy żyd. byli zmuszeni do samopomocy gdyż związek krawców chrześc. który się niebawem utworzył, nie przydzielał surowców krawcom żyd.

— **Obława.** Wczoraj przedpołudniem urządziła policya obławę na tandecie, podczas której aresztowano przeszło 30 osób podejrzanych o handel skradzionym towarem.

— **Tytoń jest... w wagonach kolejowych.** Aresztowano pięciu robotników kolejowych podejrzanych o kradzież większej ilości tytoniu z wagonów kolejowych. Są nimi: Jan W a c h o l, Michał F l a k, Piotr S e r a f i n, Feliks S k ł y ś i Jan Z b i k.

Repertuar opery.

Sobota 31 sierpnia — Straszny dwór
niedz. 1 września po polud. — Trubadur. wieczorem — Straszny dwór
poniedz. 2 września — Carmen
wtorek 3. i środa 4 września Straszny dwór. (Ostatnie przedstawienia w tym sezonie).

Z kraju.

— **Stryj,** 26. sierpnia. Trudno jest nie pisać satyry, gdy się ma zdawać sprawę z działalności naszego Magistratu, wykonywanej z macoszą troskliwością około ulżenia doli biednej ludności. Począwszy od głowy magistrackiej a skończywszy na ostatnim policyancie miejskim — przepraszam: wojskowo-miejskim — wszyscy oni traktują ten nędzny padół łez i zgrzytania zębów z godną apatyą. Toteż stosunki w mieście po temu się układają. Na rynku w dzień targowy istnieje komisarz targowy tylko w teoryi. Impresyonistycznie, bo wszędzie tam, gdzie jest potrzebny, jest nieobecny. Za to znajdziesz w każdej potrzebie policyanta z bagnetem nauffe, ale po to tylko, aby kazał przekupkom i babom czynić to dla nieżydów, czego im zakazuje dla Żydów. Toteż jeśli jesteś prawowierny syn Izraela, musisz się zadowolić n. p. 1 kilogramem ziemniaków, aby twój bliźni nieobrzezany mógł ich kupić 25 kg. odrazu — bo tak każą pan policyant. (Autentyczne z świadkami!). Wogóle ta nasza sławetna policya jest wzorem stróżów bezpieczeństwa. Na czele jej stoi stryjski Sherlok Holmes, który ma słabość do wszystkich sportów — niededyktywnych. Toteż z reguły nie wyśledzi żadnego sprawcy kradzieży, zwłaszcza gdy chodzi o znaczniejszą. Trzyma się bowiem zasady, że biuro policyjne jest na to, aby w nim ameldować wszystkie niecne uczynki naszych litościwych bliźnich, a on na to, aby chodzić na polowanie z psem ... niepolicyjnym. A ponieważ jeszcze żaden logik stryjski nie wynalazł istotnego związku między polowaniem a kradzieżą, pozostają wszystkie kradzione rzeczy tam, gdzie je złoczyńcy zdeponować raczą ad gloriam suam. A że sobie pan naczelnik biura policyjnego B. nie wiele robi z krzywdy obywateli poszkodowanych, to mu znać po tuszy. Ale każda rzecz ma swój koniec. Może ta zasada sprowadzi się także i w odniesieniu do »porządków« stryjskich, gdyż, jak przyrzekają bogi, Rada miejska będzie wkrótce uzupełnioną do odpowiedniej liczby radców na wzór innych miast. Oby się to stało jak najprędzej! Wtedy pan komisarz będzie mógł spokojnie odmawiać godzinki a miejski Urząd żywnościowy, zostający pod sprężystą egidą pana C., otrzyma więcej ludzi do pracy, którzy ulżą syzyfowym obowiązkom jego naczelnika.

W związku z Radą miejską słychać także o uzupełnieniu żydowskiej rady wyznaniowej ku uciesze wszystkich tych obywateli, których samowolna nominacya rabina, dokonana przez prezesa kahału jako komisarza rządowego, wprawiła w dziwny niepokój. A zwiększa go jeszcze działalność komitetu antypaskowego, utworzonego — jak wiadomo, — z inicyatywy kahału, która zdąża do założenia w naszem mieście filii banku wschodnio-austryackiego (Ostösterreichische Bank). Bank ten miałby w porozumieniu z władzami politycznemi i autonomicznemi objąć finansowanie i zarząd aprowizacyi miejskiej, usuwając ją w ten sposób z rąk niesumiennych handlarzy. Wszystkie te reformy przyczyniają się zapewne do polepszenia pożycia między Żydami a Polakami, które obecnie ciężko chroma. Okazało się to ostatnio przy zbiórce urządzonej na dochód żydowskiego domu akademickiego we Lwowie. Zbiórka, która wraz z zabawą taneczną przyniosła na czysto 3000 kor., ograniczyła się prawie wyłącznie do datków żydowskich, albowiem Polacy z zasady — z nielicznymi wyjątkami — oświadczali, że na »żydowskie cele« nie dają. Czy się będą potem dziwili, jeżeli przy odwrotnej sposobności spotka ich ze strony Żydów coś podobnego? Ale za to do świeżo otwartego kina »Sokół«, konkurującego z żydowskim, chodzą przeważnie Żydzi. Ale za to na odczycie Przybyszewskiego, który mówił wczoraj o ekspresyoniźmie i w wykwintnej formie przedstawił go jako reakcyę przeciw impresyonizmowi, jako zwycięstwo ducha nad materyą — było tylu Polaków, że ich na palcach zliczyćby można. Ba, Polonia tutejsza nie odnalazła w sobie nawet tyle kurtuazyi, aby godnie przyjąć bądźcobądź jednego z największych swoich pisarzy i zostawiła go opiece Żyda (przez małe »ż«!). I nie twierdzić tu, że Żydzi są ostoją kultury polskiej.

— **Rabka.** Dnia 26. b. m. odbył się tu w sali »Pod Gwiazdą« koncert przy współudziale skrzypka p. A. Billiga i pianisty p. K. Sternbacha. Zaszczytnie znane nazwiska koncertantów zwabiły liczną publiczność, która zachwycona wynagradzała grę burzliwymi oklaskami i kwiatami. — Dochód z koncertu, około 800 K, przeznaczony został na cele humanitarne, dla młodzieży żydowskiej.

— **Pełna racya chleba we Lwowie.** Zarząd miasta wydał polecenie wydawania od najbliższej niedzieli pełnej natawowej racyi chleba, t. j. 1260 gr. na głowę.

— **Konfiskata mąki.** W Przemyślu w pociągu, idącym ze Lwowa, zarządzono rewizyę, podczas której skonfiskowano pewnemu wicefeldweblowi niemieckiemu dwie skrzynie mąki. Dalsze dwie skrzynie znaleziono w przedziale dla kuryerów. Wicefeldwabel nie chciał oddać tej mąki i połączył się zapomocą telefonu z pobliską komendą niemiecką, od której władze austryackie otrzymały rozkaz przepuszczenia mąki. Wobec tego mąkę mu oddano, ale w Jarosławiu skonfiskowano ją ponownie i tym razem już bezzwrotnie.

DZIAŁ GOSPODARCZY.

Nowe ceny maksymalne wytworów naftowych. Rafinerye nafty uzyskały po długich rokowaniach z rządem znaczne podwyższenie cen fabrykatów. Benzyna podrożała najbardziej. Benzyna wagi spec. 0.64 do 0.60 kosztuje obecnie 104 kor. (dotychczas 80 kor.). Cena gazoliny zostanie podwyższona z 20 na 38 kor., oleju wulkanowego z 60 na 84 kor. Rozporządzenie reguluje również odszkodowanie za dostawę cystern. Zysk handlarza, oznaczony dotychczas przy ilościach conajmniej beczkowych nafty świetlnej gazoliny i oleju wulkanowego na 3 kor., benzyny na 6 kor., (lecz poniżej ładunku wagonowego) został obecnie podwyższony na 5 wzgl. 9 kor. Przy ilościach nafty poniżej jednej beczki może zysk wynosić 18 kor. netto zamiast dotychczasowych 11 kor. Jeżeli kupujący dostarczy własnych beczek drewnianych, wtenczas należy mu się 2 kor. od 100 kg. netto, jeżeli zaś dostarcza ich odsprzedawca, otrzymuje 4 kor. zamiast 3 kor. od 100 kg netto. Od beczek żelazoych, dostarczonych przez sprzedającego należy się tytułem wynagrodzenia 3 kor. 50 hal. miesięcznie. Koszta dowozu w handlu drobnym określają władze polityczne w pierwszej instancyi.

(k. s.) **Zmniejszenie stanu bydła w Austryi.** Według urzędowych informacyi stan bydła w Austryi zmniejszył się o 26% odnośnie do liczby wybitego bydła. Zmniejszenie się pod względem wagi jest znacznie większe, tak że na ogół można twierdzić, iż stan bydła w Austryi zmniejszył się o połowę. W Niemczech do roku 1917 zmniejszył się stan bydła o 4.4%, w Bawaryi zaś podniósł się w stosunku do stanu pokojowego o 3.7%.

Przymus licencyonowania dla handlu środkami żywności. Wiedeń, 28. sierpnia. (B. K.) Urzędowe obwieszczenie: Chociaż istnieje przymus licencyonowania dla handlu en gros środkami żywności i paszą już od roku, to przecież prowadzą go niektóre osoby bez pozwolenia władz politycznych. Zaznacza się wobec tego, że władze polityczne mają instrukcyę, surowo wystąpić przeciw tego rodzaju nadużyciom, a osoby, nie stosujące się do rozporządzenia, zostaną ukarane grzywną lub aresztem oraz konfiskatą środków żywności, któremi handlują, lub pieniędzy, za nie uzyskanych.

(k. s.) **Elektryfikacya kopalń naftowych w Borysławiu.** Wedle »Przemysłu naftowego« niedawno odbyły się w Borysławiu narady stałego komitetu dla badań niebezpieczeństw grożących galicyjskim przedsiębiorstwom kopalnianym wosku i oleju skalnego nad projektem zelektryzowania ruchu na kopalniach ropy w Borysławiu i Tustanowicach. Wniesione przez akcyjne towarzystwo naftowe »Austrya« i Galicyjsko-Karpackie Towarzystwo naftowe projekty zbadano przy współudziale rzeczoznawców elektrotechnicznych oraz sformułowano szczegółowe wnioski co do zabezpieczenia ruchu kopalnianego w razie wprowadzenia popędu elektrycznego. Warunki elektryfikacyi, ułożone przez górniczy organ bezpieczeństwa na podstawie wniosków stałego komitetu dla badań niebezpieczeństw, okręgowy urząd górniczy podał stronom interesowanym do wiadomości. W szczególności zaś do wprowadzenia ruchu zapomocą elektryczności potrzeba osobnego zezwolenia, którego udziela starostwo górnicze.

3.7 hal. podatku od szkatułki zapałek będzie pobierać państwo po ustanowieniu ceny 10-halerzowej Fiskus przyznał z 4 hal. nadwyżki (przy podniesieniu ceny z 6 na 10 hal.) 2.3 hal. fabrykantom, 1.7 hal. zaś zastrzega w formie udziału w zyskach dla siebie i to bez jakiejkolwiek ustawy podatkowej.

(Sprawozdania giełdowe zob. str. 2)

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Drukarnia: »Auszwiecki zakład farb« pod zarządem J. Stollego w Krakowie.